Księga Nehemiasza

Rozdział 6

**1**. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz, i Gossem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele naszy, żem ja zbudował mur, a nie zostawało w nim żadnej rozwaliny (a do onego czasu wrót nie postawiłem był w bramach), **2**. posłali Sanaballat i Gossem do mnie, mówiąc: Przyjdzi a uczyńmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myślili, żeby mi co złego uczynili. **3**. A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę i zjachać nie mogę, aby się snadź nie zaniechała, gdybym jachał i przybył do was. **4**. A posyłali do mnie czterzykroć wedle tego słowa; odpowiedziałem im wedle mowy pierwszej. **5**. I posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego piątykroć sługę swego i miał list w ręce swej tak napisany: **6**. Jest ten posłuch między ludźmi, co też i Gossem powiedział, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić i dlatego murujesz mur, i chcesz się podnieść królem nad nimi, dla której przyczyny **7**. postanowiłeś i proroki, którzy by o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest król w Żydowskiej ziemi! Usłyszy król te słowa: a przetoż teraz przyjedź, abyśmy się społecznie naradzili. **8**. I posłałem do nich, mówiąc: Nie zstało się wedle słów tych, które ty mówisz: z serca bowiem twego ty to wymyślasz. **9**. Bo ci wszyscy straszyli nas, myśląc, że miały przestać ręce nasze od roboty i mieliśmy zaniechać. Dla której przyczyny barziej umacniałem ręce moje. **10**. I wszedłem w dom Semaja, syna Dalajasza, syna Metabeel, tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym, wpośrzód kościoła a zamknimy drzwi kościelne: bo przyjdą, aby cię zabili, i w nocy przydą, aby cię zabili. **11**. I rzekłem: Izali kto mnie podobny ucieka? I któż jako ja wnidzie do kościoła a będzie żyw? Nie wnidę. **12**. I rozumiałem, że go Bóg nie posłał, ale jakoby prorokując, mówił do mnie, i Tobiasz, i Sanaballat najęli go byli. **13**. Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknąwszy, czynił i grzeszył a żeby mieli co złego, czym by mi urągali. **14**. Pomni na mię, Panie, dla Tobiasza i Sanaballata według uczynków ich takowych: ale i na Noadiasza proroka i innych proroków, którzy mię straszyli. **15**. A mur dokonany był dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul za pięćdziesiąt i za dwa dni. **16**. Zstało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polękali wszyscy narodowie, którzy byli około nas, i upadli sami w sobie, i poznali, że od Boga zstała się ta sprawa. **17**. Ale i dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza i od Tobiasza przychodziły do nich. **18**. Bo ich wiele w Żydowstwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza, syna Area, a Johanan, syn jego, pojął był córkę Mosollam, syna Barachiaszowego; **19**. ale i chwalili go przede mną i słowa moje odnosili mu; a Tobiasz posyłał listy, aby mię straszył.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.